

Gazeta

SZKOLNA

PISZEMY DLA NAUCZYCIELI OD 1999 ROKU

tygodnik nr 27/33 (457/463), rok XI, 18 sierpnia 2009 roku, cena 6 zł (w tym 0% VAT), ISSN 1508-6593, nr indeksu 32 1664, wydaje Gazeta Szkolna Sp. z o.o.

LEKcje
czytaj na str. 11-14

Zapotrzebowanie na mistrzów życia

TEKST: BOŻENA BOROWSKA

Wybrali Owsiaka, Wojewódzkiego, Majewskiego. Wywołali ogólną konsternację. Tuż telewizyjnego show okazały się największymi autorytetami młodych Polaków.

Na liście zabrakło twórców kultury, ludzi nauki, wielkich myślicieli. Roi się na niej natomiast od medialnych gwiazd. Może to być oczywiście swoisty protest. Manifestowanie sprzeciwu badanej przez SMG/KRC na zlecenie „Rzeczpospolitej” grupy 15-24-latków wobec procesu systematycznego kompromitowania dotychczasowych uznanych autorytetów. Przez lata degradowane, strącane z piedestału, niszczone na wszelkie możliwe sposoby odeszły w niebyt, pozostawiając, jak to kiedyś określił publicysta Adam Szostkiewicz, „pustynię mistrzów”. Pół biedy, jeśli rzeczywiście, na przekór dewastatorom panteonu autorytetów, młodzież wypełniła go obecnie kontestatorami, kpiarzami, obrazoburcami. To byłaby słodka zemsta za wyjąłowanie przestrzeni publicznej z cnót,

zasług i wiekopomych dokonań. Gorzej, gdy wspomniana lista jest wyrazem zasmucającego przewartościowania pojęć, mylenia znaczenia prestiżu z gwiazdorstwem, niezrozumienia sensu definicji autorytetu czy ogólnej degrengolady. Wielu komentatorów badań zdaje się przychylić właśnie do tej wizji. Ranking to przecież prawdziwy miszmasz. Wprawili w zakłopotanie nawet samych wybrańców: – Możemy się tylko zastanowić, jak często mylimy zasługi z popularnością – skomentował wyniki lider klasyfikacji Jurek Owsiak („Rzeczpospolita”). Na naszych oczach mędrców zastępują idole, uzurpując sobie prawo do władania rządem dusz. To niebezpieczna tendencja, spychająca całe społeczeństwo na manowce. Jeżeli miałyby się okazać, że miarą autorytetu nie jest już prawda charakteru, wypracowany rzetelnie i uczciwie zasób niekwestionowanych osiągnięć, zasług oddanych społeczeństwu, mądrych rad i roztropnych czynów służących ogółowi, lecz błyskotliwa obecność na wizji, to

byłoby to zasmucające. Konsternacja wówczas jest uzasadniona. Mamy się czego wstydić. My, dorośli – rodzice, wychowawcy, opiniotwórcze gremia. Za brak wskazania szlachetnych, godnych naśladowania wzorców, za brak niezłomnej obrony tych już obranych, a beztrudnie brukanych za bierność wobec narastającej mizerności życia publicznego. Rzeczywistość nie znosi próżni. Młodzież wypełniła „pustynię mistrzów” po swojemu, tak jak umiała. Bo to nieprawda, że nastąpił kryzys autorytetów, że już są one bezużyteczne. „W każdym systemie potrzebni są ludzie wyznaczający miarę obywatelskiej przyzwoitości”, przypomina A. Szostkiewicz („Polityka” 40/2000). Młodym Polakom też są tacy niezbędni. Warto więc im podsunąć właściwe kryteria określające ten idealny wzorzec działający jak przysłowiowa igła w kompasie. Zawsze wyznaczający właściwy kierunek. Kto to ma robić? Niewątpliwie rodzice, zawsze i wszędzie. Ale szczególne oczekiwania kierowane są w tym względzie wobec szkoły i nauczycieli, z racji kompetencji i społecznego uznania, jakimi się cieszą. Wyniki wyborów wskazują jednak, że instytucja ta i pracujący w niej ludzie, pozwalając na lawinowe obniżanie własnego prestiżu i rangi zawodu, dawno machnęli ręką na inicjowanie procesu obierania przez wychowanków właściwych obiektów autorytetu – Sytuacja staje się paradoksalna, bo szkoła powinna wywierać dodatni wpływ, a tego nie robi. Taki dobór autorytetów to nie precedens, lecz być może zjawisko powszechnego zdżyczenia obyczajów – zauważa Krystyna Kacperczyk, wieloletnia dyrektorka piotrkowskich szkół średnich, obecnie na emeryturze.

Jak można wnosić z sondaży, hierarchię wartości, styl życia, trakty, po których należy podążać, wyznaczają teraz młodzieży nie mędrcy, mistrzowie dojrzałej duchowości, ludzie przyzwoici, lecz ikony telewizyjnego ekranu. Dla czego roli tej nie pełnią osoby znaczące w ich życiu, dostępne na wyciągnięcie ręki, nawet

CD. NA STRONIE 4

W NUMERZE

NOWE ROZPORZĄDZENIA PODPISANE

Wiceminister edukacji Krystyna Szumilas, zastępująca minister Hall, podpisała 10 sierpnia 2009 r. nowe rozporządzenia

Tę
czytaj str. 3

NIŻ DEMOGRAFICZNY SZANSĄ DLA POLSKICH SZKÓŁ

Inspiracją do napisania tego artykułu były liczne publikacje alarmujące czytelników takimi tytułami, jak: „Do szkół wkracza niż demograficzny. Nauczyciele stracą pracę”, „Niż dopadł poznańskie szkoły: puste zawodówki”...

Włodzisław Kuzitowicz
czytaj str. 6

WARSZAWSKIE PODZIEMNE MIASTO

... Chodząc ulicami Warszawy, od Żoliborza po Mokotów i Czerniaków, od czasu do czasu mijamy studzienki kanalizacyjne i pokryte ciężkimi żeliwnymi pokrywami zejścia do kanałów...

Aldona Szpejn
czytaj str. 8

PODRÓŻE MŁODYCH KSZTAŁCĄ I BAWIĄ

Wychowanie przez zabawę – ta metoda wcale nie jest tak stara jak szkoła. Tak naprawdę została na poważnie wprowadzona w życie przez założyciela skautingu – Roberta Baden Powella.

Adam Gąsior
czytaj str. 11-14

ELEKTRONICZNY DZIENNIK SZKOLNY

Nowe technologie stawiają nauczycieli przed dylematem, czy warto korzystać z propozycji firm, które prześcigają się w wymyśleniu wszelkiego typu narzędzi pomocnych w pracy nauczyciela. Z pewnością nikt z nauczycieli nie zastanawia się, czy wykorzystać w swojej pracy np. program komputerowy do wypisywania świadectw szkolnych czy też sporządzania oceny opisowej w kasach I-III.

Jolanta Ostrowska
czytaj str. 15

